

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 19 lipca 2017 r. w ten sposób, że: przyznał A. N. (1) prawo do zasiłku chorobowego za okres od 16 stycznia 2016 r. do 5 maja 2016 r. (pkt 1 lit. a wyroku), uchylił obowiązek zwrotu zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 13.101,51 zł ( pkt 1 lit. b wyroku) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. na rzecz A. N. (1) kwotę 180 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2 wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

A. N. (1) jest pracownikiem Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) od 1 grudnia 2014 roku w związku z czym podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Wnioskodawczyni zajmuje stanowisko specjalisty do spraw funduszy europejskich w punkcie informacyjnym.

W okresie od 2 października 2015 roku do 8 czerwca 2016 roku wnioskodawczyni przebywała nieprzerwanie na zwolnieniach lekarskich wystawionych w związku z ciążą. Następnie przebywała na urlopie macierzyńskim.

W dniu 7 grudnia 2015 roku wnioskodawczyni zawarła umowę zlecenia z Poczta Polska S.A. (...) miało być wykonywane od 18 stycznia 2016 roku do 12 kwietnia 2016 roku i miało polegać na nadawaniu i odbieraniu listów oraz prowadzeniu ich ewidencji w formie elektronicznej. Zgodnie z postanowieniami umowy zleceniobiorca nie mógł powierzyć wykonywania zlecenia innej osobie bez zgody zleceniodawcy.

Pomimo postanowień umowy wnioskodawczyni nie wykonywała na podstawie umowy zlecenia żadnych czynności. O podpisanie umowy poprosiła wnioskodawczynię jej współlokatorka I. T., która sama faktycznie wykonywała wszystkie czynności na podstawie tej umowy. I. T. sama nie mogła zawrzeć takiej umowy, gdyż powzięła informację, że jest to niemożliwe z uwagi na fakt, że jej matka pracuje na poczcie. Umowę wnioskodawczyni podpisywała u siebie w domu. Została jej przedstawiona do podpisu przez I. T..

Umowa zlecenia została zrealizowana. Wnioskodawczyni nie zgłaszała zleceniodawcy informacji o chorobie oraz nie wskazała zastępstwa. Wynagrodzenie w kwocie 450 zł brutto zostało wypłacone przelewem na konto wnioskodawczyni w kwietniu 2016 roku na podstawie rachunku z dnia 14 kwietnia 2016 roku.

Wnioskodawczyni z tytułu realizacji umowy otrzymała wynagrodzenie tylko formalnie, ponieważ w całości, w kwocie około 390 zł netto, przekazała je I. T..

Skarżąca miała trudny przebieg ciąży, często była w szpitalu, także okresie realizacji umowy zlecenia przez I. T.. W kwietniu 2016 roku w szpitalu wnioskodawczyni przebywała dwukrotnie (w dniach od 7 do 11 kwietnia 2016 roku oraz od 24 do 27 kwietnia 2016 roku).

Czynności wykonywane przez I. T. polegały na nadawaniu i odbieraniu listów, wypełnianiu kart kontrolnych, do których wpisywała datę wysłania i odbioru listu, godzinę opróżniania skrzynek, godzinę wysłania korespondencji. Przesyłki wysyłała na skrynkę pocztową na ul. (...) w Ł.. Miała obowiązek codziennego sprawdzania skrzynki pocztowej. Poza kartą wypełnianą ręcznie I. T. prowadziła ewidencję elektroniczną, wysyłaną na adres poczty mailowej przedstawiciela Poczty Polskiej. Na koniec miesiąca do 10 następnego miesiąca zbiorczo wysyłała wszystkie listy do placówki pocztowej. Czynności te miały na celu badanie jakości i terminowości pracy Poczty Polskiej.

Aktualnie od 2017 roku I. T. sama zawarła umowę zlecenia z Poczta Polska. W okresie od 16 stycznia 2016 roku do 5 maja 2016 roku wnioskodawczyni wypłacony został zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, oraz zeznań wnioskodawczyni i zgłoszonego przez nią świadka, które Sąd uznał za wiarygodne wobec ich spójności i zgodności.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie wnioskodawczyni zasługiwało na uwzględnienie i skutkowało zmianą zaskarżonej decyzji z dnia 19 lipca 2017 r.

Sąd I instancji wskazał, że kluczowym zagadnieniem do rozważenia w sprawie było prawidłowe zakwalifikowanie zachowania odwołującej się w świetle regulacji z art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Przepis ten zawiera dwie przesłanki utraty prawa do zasiłku: wykonywanie pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy bądź też wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z jego celem. Stwierdzenie choćby jednej z tych przesłanek wystarczy do uznania utraty prawa do zasiłku chorobowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2010 roku, sygn. akt III UK 71/09, Legalis 325854). W przedmiotowej sprawie organ rentowy uznał, że zawierając umowę zlecenia z Poczta Polska zobowiązując się do nadawania i odbieraniu listów oraz prowadzeniu ich ewidencji w formie elektronicznej ubezpieczona wykonywała pracę zarobkową i wykorzystwała zwolnienie lekarskie w sposób niezgodny z celem.

Sąd zaznaczył, iż przesłanka wykorzystywania zwolnienia w sposób niezgodny z jego celem oznaczona została w powołanym przepisie bardzo ogólnie, co może powodować trudności w ocenie poszczególnych zachowań ubezpieczonego podejmowanych przez niego w okresie stwierdzonej niezdolności do pracy. Niewątpliwie wykorzystywaniem zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia będzie zawsze wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy a zatem proces leczenia i rekonwalescencję. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2005 r., III UK 120/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 338). Niemniej jednak w każdym przypadku, dokonując oceny zachowań ubezpieczonego, winny być uwzględnione okoliczności danego przypadku, ich ewentualny wpływ na proces leczenia oraz stan świadomości ubezpieczonego co do skutków podejmowanych przez niego działań. Nie budzi bowiem wątpliwości, że nie wszystkie czynności podejmowane w okresie orzeczonej niezdolności do pracy mogą być kwalifikowane jako czynności niezgodne z celem zwolnienia. Celem zwolnienia lekarskiego jest niewątpliwie odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy w konsekwencji czego winien on postępować zgodnie z zaleceniami lekarskimi i ustalonym leczeniem (np. przyjmować leki) a także unikać sytuacji mogących przedłużyć proces leczenia. Jeśli chodzi o drugą z przesłanek, tj. wykonywanie pracy zarobkowej w okresie stwierdzonej niezdolności do pracy to jako pracę zarobkową określa się wszelką aktywność ludzką, która zmierza do uzyskania zarobku. Sąd I instancji podkreślił, że takie definiowanie pracy zarobkowej wypływa z konieczności ścisłego stosowania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, w którym przeważa – z uwagi na bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych - formalistyczne ujęcie uprawnień ubezpieczonych (wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2005 roku w sprawie I UK 370/04, OSNP 2005, nr 21, poz. 342, OSP 2006, z. 12, poz. 134; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2005 roku w sprawie III UK 120/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 338). Przy określeniu "zarobkowego" charakteru pracy wskazuje się także, że nie jest wymagane, aby praca była podjęta "w celu zarobkowym". Jeśli zatem wykonywanie określonych czynności przynosi rzeczywisty dochód, wówczas problem, czy praca została podjęta "w celu" uzyskania tego dochodu, traci na znaczeniu, jako dotyczący motywów zachowania.

Sąd Rejonowy zauważył, iż zaistnienie okoliczności, jaką jest wykonywanie przez ubezpieczonego pracy zarobkowej w czasie orzeczonej niezdolności do pracy ma poważne konsekwencje na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Dlatego też zasadnym jest interpretowanie samego określenia „wykonywanie” pracy zarobkowej poprzez użycie dyrektyw językowych. Ma to szczególne znaczenie na gruncie przedmiotowej gałęzi prawa, gdyż sytuacje jakimi zajmuje się prawo ubezpieczeń społecznych, dotyczą pewnych gwarancji przewidzianych w ustawie, a stronami ewentualnych sporów wynikłych na gruncie tych przepisów są z jednej strony obywatel, a z drugiej organ rentowy. W związku z powyższym organ administracji publicznej nie może mieć zbyt dużej swobody w interpretowaniu poszczególnych pojęć użytych w tekście normatywnym, gdyż prowadzić by to mogło do naruszenia zasady pewności prawa. Dlatego też należy z całą stanowczością stwierdzić, że użyte w ustawie pojęcie „wykonywanie pracy zarobkowej”, które stanowi pozbawienie ubezpieczonego prawa do zasiłku chorobowego nie jest równoznaczne z

otrzymywaniem przez tego ubezpieczonego wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 marca 2015 roku w sprawie III AUa 1477/14, LEX 1681946). Wykonywanie pracy zarobkowej bowiem wymaga od zatrudnionego pewnej działalności, aktywności, która będzie wiązała się z realizacją jego obowiązków służbowych. W takim przypadku wypłacenie wynagrodzenia stanowi świadczenie wzajemne ze strony zatrudniającego, za wykonaną przez ubezpieczonego pracę. Sam zaś fakt otrzymania wynagrodzenia nie implikuje faktu świadczenia pracy.

Sąd I instancji wskazał również, że nie zawsze wykonywanie pracy skutkować będzie utratą przez ubezpieczonego prawa do zasiłku chorobowego. Jak bowiem podkreślił, w dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy sporadyczna, incydentalna, wymuszona okolicznościami aktywność zawodowa może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013r., I UK 606/12, LEX nr 1391152, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014r., II UK 274/13, LEX nr 1455233).

W ocenie Sądu Rejonowego, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w przedmiotowej sprawie odwołująca się A. N. (1) zawarła umowę zlecenia w czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim. Uczyniła to jednak na prośbę swej współlokatorki I. T., która sama faktycznie wykonywała wszystkie czynności na podstawie tej umowy. Powyższe potwierdziły wiarygodne i spójne zeznania powódki oraz świadka I. T.. Świadek wykazała się przy tym szczegółową wiedzą co do przedmiotu umowy zlecenia i przyznanego za jej wykonanie wynagrodzenia. Stanowczo zeznała, że umowa została zawarta w jej interesie i to ona trzymała za jej wykonanie należne wynagrodzenie. Istotne w sprawie jest to, że w czasie trwania umowy panie zamieszkiwały razem, co niewątpliwie ułatwiało chociażby wysyłanie maili przez I. T. z adresu email wnioskodawczyni.

Zdaniem Sądu samo podpisane umowy zlecenia bez wątplenia nie stanowi wykonywania pracy zarobkowej. W postępowaniu wykazano, że aktywność wnioskodawczyni została ograniczona do złożenia podpisu na umowie oraz przekazania wynagrodzenia świadkowi I. T.. Bez znaczenia dla sprawy pozostaje postanowienie umowne, zgodnie z którym wnioskodawczyni nie była uprawniona do powierzenia wykonania zlecenia innej osobie bez zgody zleceniobiorcy oraz fakt, że – zgodnie z oświadczeniem Poczty Polskiej – A. N. (1) o taką zgodę nie wystąpiła. Kwestia naruszenia postanowień umowy zlecenia zawartej przez wnioskodawczynię z Poczta Polska pozostaje poza zainteresowaniem niniejszego postępowania i nie ma znaczenia z perspektywy organu rentowego.

W ocenie Sądu organ rentowy w żaden sposób nie wykazał, aby ubezpieczona wykonywała jakiegokolwiek czynności na podstawie umowy zlecenia a tym bardziej, aby były one sprzeczne z celem zwolnienia, bądź aby wpłynęły na proces rekonwalescencji wnioskodawczyni. Wskazać należy, iż w sytuacji powołania jako podstawy decyzji drugiej z przesłanek powodującej utratę prawa do świadczeń z tytułu niezdolności do pracy, jaką stanowi wykorzystanie zwolnienia niezgodnie z jego celem należało udowodnić zaistnienie wystąpienia drugiej z przesłanek określonych w art. 17 ust. 1 ustawy. Ciężar dowodu w tym zakresie ciążył po stronie organu rentowego. W przedmiotowej sprawie organ rentowy nie wykazał by wnioskodawczyni w okresie spornym wykorzystywała zwolnienie niezgodnie z jego celem, nie zgłosił żadnych dowodów na tą okoliczność.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawczyni prawo do zasiłku chorobowego za sporny okres oraz uchylił obowiązek zwrotu wypłaconych świadczeń, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi organ rentowy jako przegranego. Stawkę wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1.naruszenie prawa materialnego, tj. art. 17 ustawy z 25.06.1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ( tj. Dz. U. 2017 r. , poz.1368) poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyznanie wnioskodawcy prawa do zasiłku chorobowego z odsetkami.

2. prawa procesowego tj. art.233 kpc poprzez niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy oraz sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Pełnomocnik organu rentowego wskazał, że w kontekście dowodów w postaci pisma z Poczty Polskiej S.A oraz umowy zlecenia Sąd I instancji wadliwie przyjął jako wiarygodne zeznania Odwołującej się oraz świadka - współlokatorki I. T. - iż Odwołująca formalnie tylko podpisała umowę na prośbę swej współlokatorki I. T., która sama faktycznie wykonywała wszystkie czynności na podstawie tej umowy. Uzasadnieniem powyższego miała być okoliczność, że umowa została zawarta w interesie współlokatorki I. T., gdyż sama nie mogła zawrzeć takiej umowy bo powzięła informację, że jest to niemożliwe z uwagi na fakt, że jej matka pracuje na poczcie. W tym zakresie ww. zeznania świadka są również niewiarygodne, gdyż przecież od 2017r. I. T. sama zawarła umowę zlecenia z Poczta Polska. Ponadto z zeznań Odwołującej się złożonych na rozprawie z dnia 20.02.2018r. wynika, iż umowa zlecenia była podpisana na zwolnieniu lekarskim. Zatem również jest to niezgodne z faktyczną datą zawarcia tejże umowy, gdyż w jej treści wskazano datę 07.12.2015r. Natomiast jak zeznaje Odwołująca - faktycznie podpisała umowę w okresie niezdolności, która wystąpiła dopiero od 16.01.2016r. W ocenie organu rentowego zabiegiem czysto procesowym były tłumaczenia Odwołującej się, iż formalnie tylko pobrała wynagrodzenie, zapłaciła od niego podatek jednak oddała to wynagrodzenie koleżance I. T.. Organ rentowy podkreślił, że z zeznań Odwołującej się złożonych na rozprawie z dnia 20.02.2018r. wynika, iż wynagrodzenie otrzymywała przelewem, a ponadto zeznała, iż na pewno wszystko było regulowane podatkowo, gdyż dostała PIT i tym samym rozliczyła się. Wskazuje to na okoliczność i wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy zlecenia należało się A. N. (1) i od tego wynagrodzenia odprowadzone zostały stosowne obciążenia podatkowe. Ponadto organ rentowy wskazał, iż w treści umowy zlecenia w § 5 pkt. 1 zawarto postanowienia, iż zleceniobiorca nie może powierzyć wykonania zlecenia innej osobie bez zgody zleceniodawcy. W odniesieniu do powyższego pełnomocnik organu rentowego podniósł, iż z kolejnego pisma z Poczty Polskiej S.A z dnia 10.05.2018r., które zostało złożone w Sądzie w dniu 11.05.2018r. wynika, iż A. N. (1) świadczyła pracę na rzecz Poczty Polskiej i wywiązała się z zapisów umowy. Nie zgłaszała też informacji o chorobie i nie wskazała zastępstwa. Z treści ww. pisma z Poczty Polskiej wynika ponadto, iż to A. N. (1) była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia w okresie od 18.01.2016r. do 12.04.2016r. Płatność z tytułu zawartej umowy była dokonywana kwartalnie po otrzymaniu stosownego rachunku od zleceniobiorcy. Wynagrodzenie zostało wypłacone w miesiącu kwietniu 2016r. w kwocie brutto 450 zł. (...) do badania zostały dostarczone Respondentce (czyli A. N. (1)) przed rozpoczęciem badania. Poczta wskazała, iż potwierdza realizację zlecenia dopiero po otrzymaniu od respondenta informacji o nadanych przez niego listach kontrolnych oraz po zwrocie przez niego całego materiału, jaki otrzymał w trakcie badania (przesyłki nadawane na adres respondenta przez wszystkich pozostałych uczestników badania, wraz z transponderami). Ponadto jak wskazano wprost - brak informacji o przebiegu badania lub nie wywiązanie się z zapisów umowy skutkowałoby zerwaniem umowy i powołaniem nowego respondenta. W konkluzji ww. pisma podkreślono, iż A. N. (2) świadczyła prace na rzecz Poczty Polskiej i wywiązała się z zapisów umowy. Nie zgłaszała też informacji o chorobie i nie wskazała zastępstwa. Ponadto pełnomocnik organu rentowego podkreślił, że do ww. pisma z Poczty Polskiej S.A z dnia 10.05.2018r., które zostało złożone w Sądzie w dniu 11.05.2018r. załączono rachunek z dnia 14.04.2016r. w którym jako wystawiająca ww. rachunek z tytułu realizacji umowy zlecenia z dnia 07.12.2015r. nr (...) /172 wskazana jest A. N. (1). Ponadto w treści ww. rachunku A. N. (1) wskazała swój numer konta bankowego. Zleceniodawca Poczta Polska S.A. potwierdziła natomiast przyjęcie wykonanej pracy i faktyczne jej wykonanie przez Zleceniobiorcę. Powyższe skutkowało wypłatą wynagrodzenia na wskazany rachunek bankowy, co potwierdziła Odwołująca się podczas swoich zeznań złożonych na rozprawie. Zatem wyrok Sądu I instancji jest wadliwy jako, że pozostaje w oczywistej sprzeczności z ww. dowodami z dokumentów. W kontekście powyższego nie można mówić o tym, iż okoliczności sprawy zostały potwierdzone wiarygodnymi dla Sądu i spójnymi zeznaniami Odwołującej się oraz świadka I. T.. Owe zeznania są gołosłowne i mało wiarygodne ponieważ sprzeczne z ww. dowodami z dokumentów. Nadto Odwołująca się wraz ze

świadkiem pozostawała w okresie spornym w bliskich relacjach osobistych, gdyż jak sama wskazała - I. T. była jej współlokatorką.

Wskazując na powyższe, pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania od decyzji z dnia 19 lipca 2017 r., albo o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art.17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa z dnia 25 czerwca 1999 roku (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1368 ze zm.) - ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia.

W myśl art. 233 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. (por. T. Ereciński. Jacek Gudowski. Maria Jędrzejewska - "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Część I, Wyd. LexisNexis).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego nie jest prawidłowa. Zarzuty skarżącego podniesione w uzasadnieniu apelacji obnażają fragmentaryczną i wybiórczą ocenę materii sprawy. Taka zaś nie może dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń i zgodnie z dyrektywą art. 233 § 1 kpc nie może się ostać.

W szczególności, co słusznie podnosi apelujący, na gruncie rozpatrywanego przypadku nie sposób przyjąć, iż A. N. (1) w sposób wiarygodny wykazała, że w całym spornym okresie orzeczonej niezdolności do pracy osobiście przyjętego na siebie zlecenia od Poczty Polskiej nie wykonywała.

Podnieść należy, iż Sąd I instancji zupełnie niesłusznie zbagatelizował treść zawartej przez A. N. (1) umowy zlecenia z dnia 7 grudnia 2015 r., w tym również zapis z którego jednoznacznie wynikało, że A. N. (1) jako zleceniobiorca

nie mogła powierzyć wykonania zlecenia innej osobie bez zgody zleceniodawcy tj. Poczty Polskiej. Co więcej, wszelka dokumentacja wytworzona przez Poczta Polską, w związku realizacją przez A. N. (1) umowy zlecenia, jak również dokument zatytułowany (...) i opatrzony podpisem wnioskodawczynie, poddaje w wątpliwość treść złożonych przez wnioskodawczynię oraz świadka I. T. zeznań. Inaczej mówiąc moc dowodowa złożonych zeznań jest tak niska, że dowody te nie spełniają wymogu dowodów pewnych, jednoznacznych i precyzyjnych. Z tej zatem przyczyny na takich dowodach nie można oprzeć orzeczenia pozytywnego dla strony, bowiem zeznania te nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia w przedłożonej dokumentacji.

Wbrew twierdzeniu Sądu I instancji organ rentowy udowodnił w toku postępowania swoje twierdzenia za pomocą złożonych dokumentów m.in. w postaci umowy zlecenia podpisanej przez wnioskodawczynię, wystawionego przez nią rachunku, informacji uzyskanej z Poczty Polskiej o niezgłaszaniu przez skarżącą choroby i konieczności wykonania umowy przez inną osobę, przyjęcia przez odwołującą zapłaty za wykonaną umowę zlecenia. Bezsprzecznie w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego to A. N. (1) zawarła umowę zlecenia z Poczta Polską S.A. (zlecenie miało być wykonywane od 18 stycznia 2016 r. do 12 kwietnia 2016 r.), która miała polegać na nadawaniu i odbieraniu listów oraz prowadzeniu ich ewidencji w formie elektronicznej i to ona zobligowała się do jej osobistego wykonania.

W tym stanie faktycznym, przy znajdujących się w aktach dokumentach i informacjach, zeznania złożone w toku postępowania przez wnioskodawczynię i jej koleżankę nie zostały również w sposób należyty ocenione. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że odwołująca była niewątpliwie zainteresowana w korzystnym dla niej rozstrzygnięciu, zaś świadek jest koleżanką skarżącej, z którą owa mieszkała. Już powyższe obliguje Sąd do oceny zeznań z należyta ostrożnością. Poza tym obydwie te osoby stwierdziły w toku postępowania, zajmując określone stanowisko, że w kwestii zawartej spornej umowy wprowadziły w błąd Poczta Polską wskazując nieprawdę co do osoby wykonującej zlecenie. Tym samym ich zeznania winny być traktowane przez Sąd ze szczególną ostrożnością, przy pełnym rozważeniu pozostałych zgromadzonych w sprawie materiałów dowodowych, a zwłaszcza załączonych dokumentów. Nadto, mało wiarygodnym wydaje się twierdzenie świadka, że koleżanka, która pracuje na poczcie poinformowała ją o niemożności podpisania przez świadka takiej umowy z uwagi na zatrudnienie matki świadka na poczcie, w kontekście podpisania tożsamej umowy w terminie późniejszym już bezpośrednio przez świadka. Zdziwiającym byłoby podjęcie decyzji o podpisaniu spornej umowy przez wnioskodawczynię i narażanie jej, na negatywne konsekwencje takiego kroku, jak również wprowadzanie w błąd Poczty Polskiej, bez podjęcia próby dowiedzenia się od zleceniodawcy, jakie obowiązują w tej kwestii zasady. Jest to tym bardziej niewiarygodne, że kolejną umowę świadek podpisała osobiście i na własne nazwisko, a zatem musiała takich informacji zasięgnąć.

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, należy uznać, że wnioskodawczynie nie udowodniła swoich twierdzeń w toku postępowania. Zeznania samej wnioskodawczynie i jej koleżanki, w kontekście pełnej dokumentacji w postaci umowy podpisanej przez odwołującą, rachunku przez nią wypisanego oraz wskazania numeru swojego konta do przelania wynagrodzenia i przyjęcie tego wynagrodzenia, nie są wystarczającym dowodem na poparcie twierdzeń strony.

Zważywszy zatem na przedmiot zawartej umowy oraz przedstawioną dokumentację, nie sposób było przyjąć, iż w spornym okresie wnioskodawczynie umowy zlecenia w ogóle osobiście nie wykonywała.

Zgodnie z art. 66 ust. 2 i 3 ustawy zasiłkowej, jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściąganiu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie zwrotu bezpodstawnie pobranych zasiłków stanowi tytuł wykonawczy w postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Zgodnie z art. 84 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1778) osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania,

2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego na gruncie rozpoznawanego przypadku wykazano, iż w okresie niezdolności do pracy od 18 stycznia 2016 r. do 12 kwietnia 2016 r. wnioskodawczyni wykonywała pracę zarobkową w związku z zawartą umową zlecenia i tym samym pobrała zasiłek chorobowy w sposób nienależny.

W dalszej części apelacja nakierowana na zmianę skarżonego punktu 1 sentencji wyroku Sądu I instancji nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem apelant nie sformułował żadnych zarzutów co do rozstrzygnięcia co do zmiany skarżonej decyzji w zakresie w jakim skarżona zmiana dotyczyła zwolnienia ubezpieczonej od zwrotu odsetek w kwocie 1 109,67 zł.

Sąd Okręgowy zważył, że ustawową podstawę do żądania odsetek od kwot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego stanowi art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Zgodnie z tym przepisem osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest zobowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego). Wyjątek od tej zasady przewidujący zwrot świadczeń bez odsetek, dotyczy jedynie sytuacji, w której osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy od okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia te były nadal wypłacane (art. 84 ust. 11). Organ rentowy zobowiązując wnioskodawczynię do zwrotu wypłaconego zasiłku chorobowego zobowiązał ją także do zapłacenia odsetek w wysokościach podanych w zaskarżonej decyzji.

Powołany wyżej art. 84 ust. 1 stanowi, iż osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczenia społecznego jest zobowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami, przy czym przepis ten odsyła w zakresie zasad dotyczących odsetek i ich wysokości do przepisów Kodeksu cywilnego. Powyższe zasady określone są w art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jak wynika z powyższego, odesłanie zawarte w art. 84 ust. 1 ustawy systemowej daje zatem organowi rentowemu możliwość żądania od osoby zobowiązanej do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń także odsetek, w sytuacji gdy opóźnia się ona w spełnieniu swojego świadczenia, tj. w zwrocie wypłaconych przez organ rentowy kwot.

Sąd II instancji rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym świadczenia z ubezpieczenia społecznego podlegające zwrotowi stają się wymagalne, nie w czasie ich wypłaty, lecz w momencie doręczenia przez organ rentowy decyzji nakładającej na osobę, która pobrała nienależne świadczenia obowiązek ich zwrotu. (uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 154/08, OSNP 2010/11-12/148). Jak wskazał Sąd Najwyższy, trzeba bowiem pamiętać, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych są przyznawane w drodze decyzji administracyjnych i na podstawie decyzji administracyjnych są wypłacane. Nie można zatem utrzymywać, że świadczenia wypłacone na podstawie pozostającej w obrocie prawnym decyzji administracyjnej jako nienależne podlegały zwrotowi w dacie wypłaty, choćby przesłanki przyznania świadczenia w rzeczywistości nie istniały albo odpadły. To w decyzji o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń organ rentowy ustala, iż są one nienależne i określa ich kwotę, i od tej kwoty należą się odsetki na zasadach określonych w przepisach prawa cywilnego (uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 lutego 2010 r., I UK 210/09, LEX nr 585713).

Odesłanie do "prawa cywilnego" zawarte w art. 84 ust 1 ustawy systemowej dotyczy wyłącznie zasad zapłaty i wysokości odsetek, a nie zasad zwrotu nienależnego świadczenia. Nie ma żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynie niedozwolonym) do oceny wymagalności, czy przedawnienia

samego nienależnie pobranego świadczenia. Zasady określające zwrot takiego świadczenia ze względu na upływ czasu (dawność, w tym znaczeniu potocznie przedawnienie) wskazane są w art. 84 ust 2 ustawy systemowej. "Żądanie zwrotu" nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie dotyczącej tego decyzji (można powiedzieć, że staje się wymagalne w tym momencie, a nie w czasie spełniania świadczeń). Z tą chwilą następuje też wymagalność (w prawnym znaczeniu według prawa cywilnego - art. 359 § 2 k.c.) roszczenia o odsetki, gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 k.c.). Z tą też chwilą rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek (art. 120 § 1 k.c.). Przedstawione zasady wskazane zostały w uzasadnieniach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r. I UK 154/08 (OSNP 2010)11-12/148) i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2007 r., I UK 90/07 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 301).

Przytoczone powyżej tezy Sądu Najwyższego podzielił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 21 marca 2013 r., sygn. akt III AUa 1311/12. Z kolei w wyroku z dnia 26 września 2012 r. w sprawie III AUA 316/12 Sąd Apelacyjny w Łodzi (LEX 1223382) wskazał, że przepis art. 84 ust. 1 u.s.u.s., a także przepis art. 138 ust. 1 u.e.r.f.u.s. nie określa, w jakim terminie nienależne świadczenie winno być zwrócone, a zatem dłużnik, według zasad prawa cywilnego, winien spełnić świadczenie niezwłocznie od doręczenia mu decyzji ustalającej obowiązek zwrotu świadczenia, jako nienależnie pobranego.

Strona skarżąca mimo skarżenia całego wyroku w apelacji w żaden sposób jednak nie odnosi się do tej części kwestionowanego rozstrzygnięcia, którą Sąd Rejonowy zmienił skarżoną decyzję poprzez zwolnienie ubezpieczonej od obowiązku zwrotu odsetek naliczonych w kwocie 1 109,67 zł, albowiem nie odniosła się ani do argumentacji Sądu Rejonowego w tym przedmiocie, ani też – jak już to wyżej zaznaczono - nie formułując stosownych zarzutów w tym zakresie, nie odniosła się też do tej części w jakikolwiek rzeczowy i konkretny sposób nawet w wywodach uzasadnienia apelacji. Nie zachodzi przy tym przypadek nieważności postępowania w tym zakresie, który skutkowałby koniecznością rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji z urzędu w tym zakresie. Z powyższych względów Sąd II instancji uznał, że apelacja podlega oddaleniu w tym zakresie, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nie zobowiązał A. N. (1) do zwrotu odsetek w wysokości (...),67 (jeden tysiąc sto dziewięć i 67/100) złotych i oddalił odwołanie w pozostałej części, a na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałym zakresie oddalił apelację.

Przewodniczący: Sędziowie:

S.B.